

Teatr - krytyk - widowia

Grupa dziennikarzy z gdańskich redakcji, członków Klubu Krytyki Teatralnej SD PRL, z jego prezesem Andrzejem Żurowskim, zwróciła się do naszej redakcji z prośbą o opublikowanie „Listu otwartego do ministra kultury i sztuki Pani Izabeli Cywińskiej”. Oto ten dokument.

List otwarty do ministra kultury i sztuki Pani Izabeli Cywińskiej

Z prawdziwą aprobatą obserwujemy tworzenie przez panią minister koncepcji zmierzającej do uzdrowienia struktury i funkcjonowania teatru i życia teatralnego w Polsce. Niezwykle w tej mierze istotne wydaje się nam nadanie szczególnego statusu około dwudziestu teatrom, które stwarza centralne punkty teatralnej mapy kraju, przy równoczesnej Pani opiece nad konkretnymi przedsięwzięciami innych scen. Równie wysoko cenimy Pani decyzję wzięcia pod bezpośrednią pieczę kilku węzłowych czasopism poświęconych sztuce.

Zaniepokojeni jednak konsekwencjami negatywnymi, które zwykły wkładać się w lukę każdego systemu polityki kulturalnej, pragniemy zwrócić uwagę na kilka, naszym zdaniem, szczególnie jaskrawych niebezpieczeństw, już dających znać o sobie.

Ubóstwo miast stwarza barzo silną groźbę likwidacji ważnych lokalnie placówek teatralnych, bądź oddawania ich w gestię prywatnych sponsorów, skłonnych niestety do mylenia roli mecenasów z rolą

kierownika artystycznego i kształtowania sceny według własnych indywidualnych gustów.

Równolegle obserwujemy **NARASTAJĄCE ZAGROŻENIE NORMALNEGO FUNKCJONOWANIA KRYTYKI TEATRALNEJ**. Od lat działalność recenzentów oraz krytyka artystyczna spychane są na marginesy gazet, zwłaszcza codziennych. Proces ten obecnie znów nasila się, co zrozumiałe, gdy polityka wypiera kulturę. Niechybna w najbliższym czasie likwidacja wielu gazet codziennych i tygodników oraz ograniczanie objętości pozostałych, musi pociągnąć za sobą dodatkowe zubożenie w społecznym przepływie informacji i myśli związanych ze sztuką.

Stwarza to wyjątkowe niebezpieczeństwo dla teatru polskiego. Brak informacji i refleksji teatralnej zdecydowanie rozluźni związek widowia ze sceną, co szczególnie groźne wydaje się dla pokolenia widzów dopiero wstępującego do teatru.

Zawodowi krytyka teatralnego z jednej strony grozi

dzisiaj bezrobocie, z drugiej — u młodych utalentowanych dziennikarzy brak motywacji do specjalizacji w dziedzinie krytyki artystycznej. Obydwa aspekty tej sprawy rysują niezmiennie pesymistyczny w tej dziedzinie obraz przyszłości.

Jesteśmy przekonani, że Pani Minister, jako doświadczony praktyk teatralny, podziela nasz pogląd, iż wszechstronne i dostatecznie szerokie funkcjonowanie krytyki teatralnej jest warunkiem niezbędnym do normalnego istnienia teatru i życia teatralnego. Mamy przeto nadzieję, że w sytuacji, która stawia dzisiaj zawód krytyka teatralnego na skraju katastrofy, właśnie Pani Minister, osoba mająca szczególnie wpływ na obecne oblicze polskiej kultury, będzie oddziaływać na wydawców, zwłaszcza prasowych, by nie lekceważyli — właśnie dzisiaj — znaczenia i potrzeby normalnego obiegu wartości kulturowych. Rozumiemy to w ten sposób, że — poza ze wszechmiar wartościowymi deklaracjami ogólnymi — pociągnie to za sobą stworzenie przez Panią Minister jako członka rządu konkretnego programu ochrony przedstawionych przez nas wartości kultury narodowej.

**KLUB KRYTYKI
TEATRALNEJ
STOWARZYSZENIA
DZIENNIKARZY PRL**